

Za duzi, by płacić podatki

20 listopada 2014

Z najnowszego raportu Institute for Policy Studies oraz Center for Effective Government wynika, że pensje prezesów największych amerykańskich korporacji przewyższają kwoty, jakie zarządzane przez nich przedsiębiorstwa płacą w formie podatków.

Według raportu 7 z 30 największych firm w Stanach Zjednoczonych, takich jak Boeing, Ford, General Motors czy JP Morgan, wydało w 2013 r. więcej na pensje dla swoich prezesów niż odprowadziło do publicznej kasy. Wspomniani giganci, „prześwietleni” na potrzeby raportu, zadeklarowali w zeszłym roku łączny dochód rzędu 74 mld dol., od którego nie odprowadzili ani centa do amerykańskiego fiskusa. Mało tego: po odliczeniu kosztów uzyskania przychodu otrzymali prawie 2 mld dol. zwrotu podatku.

W tym samym czasie średnia pensja prezesów wspomnianych korporacji oscylowała wokół 17,3 mln dol. rocznie. Prezes Boeinga zarobił w zeszłym roku 23,3 mln dol., a jego firma otrzymała 82 mln dol. zwrotu podatku.

General Motors i JP Morgan odmówiły komentarza. Grupa bankowa Citigroup zapewniła, że stosuje się do wszystkich przepisów, a w 2013 r. zapłaciła fiskusowi 95 mln dol., głównie z tytułu podatku od nieruchomości. Również Ford zarzeka się, że jego przedsiębiorstwo uiściło wszystkie należne podatki, ale jednocześnie przyznał, że skorzystał z ulg przysługujących mu w związku ze stratami poniesionymi podczas kryzysu. Koncern telekomunikacyjny Verizon skomentował dane jako „niedokładne”.

Raport nie uwzględnia podatków płaconych przez badane korporacje za granicą.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)